

Antoni PIENIĄŻEK, Piotr TEFELSKI

### Wpływ teorii Leona Petrażyckiego na współczesną socjologię prawa

Влияние теории Леона Петражицкого на современную социологию права

The Influence of Leon Petrażycki's Theory upon Present-day Sociology of Law

Zamierzeniem naszym jest wykazanie związków teorii Leona Petrażyckiego z prowadzonymi badaniami empirycznymi nad prawem, podejmowanymi głównie w ośrodkach: warszawskim i krakowskim, a ostatnio także w lubelskim. Chodzi nam o to, w jakim stopniu nasze dociekania socjologiczno-prawne pozostają pod wpływem koncepcji L. Petrażyckiego, z czym wiąże się sprawa utrzymującej się stale aktualności tej teorii, sformułowanej bez mała przed wiekiem. Do tej pory poglądy L. Petrażyckiego nie znajdowały miejsca w nurcie europejskiej myśli prawniczej, a przeciwnie, utrzymywały się jakby na marginesie głównych tendencji w nauce prawa, zależnie od dominującego kierunku różnie były naświetlane. Dziś, kiedy socjologia prawa umacnia swoją pozycję na wydziałach prawa na Zachodzie, a także w krajach obozu socjalistycznego, socjologiczny aspekt teorii L. Petrażyckiego nabiera szczególnego znaczenia i aktualna staje się myśl o związkach jego koncepcji ze współczesnym ujmowaniem socjologii prawa.

\*

\* \* \*

W końcu XIX wieku ukazało się dwutomowe dzieło L. Petrażyckiego *Lehre vom Einkommen*<sup>1</sup>, w którym, w związku z dyskusją nad projek-

<sup>1</sup> L. Petrażycki: *Die Lehre vom Einkommen, Vom Standpunkt des gemeinen Civilrechts unter Berücksichtigung des Entwurfes eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich*, Berlin 1893, t. I; Berlin 1895, t. II.

tem niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB), wyraził on myśl, że prawo wywiera wpływ na rozwój psychiki ludzkiej, zmieniając charakter ludzi i przystosowując ich do życia społecznego. Równocześnie w tym procesie przekształcania psychiki społecznej samo prawo odpowiednio zmienia się. Tymi stwierdzeniami, zawartymi we wspomnianym dziele, Petrażycki przełamał zaczarowany krąg tradycyjnej jursprudencji i praktyki, która przez całe wieki zajmowała się jedynie analizą, wykładnią i systematyzacją oficjalnego pozytywnego prawa. W kilka lat później we *Wstępie do nauki prawa i moralności*, wyraźnie mówi o dwóch stanowiskach poznawczych charakterystycznych dla prawoznawstwa. Twierdzi on, że nastąpiło pomieszanie stanowiska teoretycznego i praktycznego, co spowodowało błędy metodologiczne. Ponadto dowodzi, że zasadniczym warunkiem rozwoju i postępu nauki prawa jest uwolnienie tej dyscypliny od sposobu myślenia zawodowych jurystów. Postulował on w tym dziele zastąpienie „pojęcia prawa w znaczeniu prawniczym” przez „pojęcie prawa w znaczeniu naukowym”. Uważał, że zawodowo-praktyczny punkt widzenia i wynikające z tego nawyki myślowe spowodowały groźną jednostronność, zacieśnienie i deformację naukowego patrzenia na prawo. Upraszczając sprawę, L. Petrażycki wskazał, że w jursprudencji należy odróżnić dwa typy myślenia. Jeden — zawodowo-normatywny, praktyczny, a więc dogmatyczny sposób ujmowania prawa, zajmujący się wyłącznie pozytywnymi aktami normatywnymi i na tym materiale budujący swoją teorię. Drugi — ściśle naukowy, teoretyczny typ myślenia, badający prawo jako zjawisko psychospołeczne. Należy podkreślić, że cała późniejsza twórczość L. Petrażyckiego była w zasadzie wielką apologią stanowiska teoretycznonaukowego, a w pewnym sensie ciągłą krytyką praktyczno-dogmatycznego. Byłoby jednak zbyt prostym uproszczeniem, gdybyśmy się ograniczyli do tego ogólnego stanowiska z dwu względów:

P o p i e r w s z e — Petrażycki doceniał praktyczno-dogmatyczne dociekania nad pozytywnym prawem oraz w ten sposób zbudowaną teorię. Wyraźnie pisze w tomie I swej *Teorii prawa i państwa*, że wyjaśnienie natury prawa w znaczeniu prawniczym jest ważne i cenne dla prawoznawstwa pozytywno-dogmatycznego i odpowiedniej działalności praktycznej, narodowo-państwowej.<sup>2</sup> Podkreślał bardzo silnie, że tradycyjna jursprudencja dzięki swoim pracom doprowadza do unifikacji prawa. Jednak pozytywnie oceniał zarówno badania tradycyjnej jursprudencji, jak też praktykę jurystów myślących kategoriami dogmatyki. Do zakresu badań tradycyjnej jursprudencji zaliczał: „1) krytykę, 2) wykładnię, 3) naukowe opracowanie prawa w ścisłym znaczeniu: wydobyć ogólnych zasad prawa z konkretnego materiału i zebranie ich w jeden sy-

<sup>2</sup> L. Petrażycki: *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, Warszawa 1959, t. I, s. 333.

stem.”<sup>3</sup> Niewątpliwym dowodem pozytywnej oceny tradycyjnej jurysprudencji, a specjalnie jej funkcji unifikacyjnej, są słowa: „System twierdzeń prawnych, wytworzony przez jurysprudencję za pomocą pracy autorytatywno-naukowej, bezstronnej, obiektywnej, nie oglądającej się na osoby i ich interesy, i pragnienia pieniężne, polityczne i inne, ogranicza do minimum pole do niedogodnych poglądów indywidualnych i konfliktów, do tendencyjnej interpretacji, samowoli, deptania interesów ludzi słabych itd.; i w tym leży uzasadnienie i doniosłe powołanie jurysprudencji dogmatycznej, pozytywno-prawnej.”<sup>4</sup>

Równocześnie twierdził, że owa funkcja społeczna tradycyjnej jurysprudencji, dążąca do doskonalenia prawa pozytywnego i jego unifikacji, ogranicza się tylko do oficjalnego prawa pozytywnego. „Faktycznie prawoznawstwo współczesne jest przeważnie i przede wszystkim prawoznawstwem oficjalno-prawnym; wytwarzało się ono i kształciło na gruncie badania i stosowania prawa oficjalnego”.<sup>5</sup> Mimo tej pozytywnej oceny jurysprudencji tradycyjnej był on świadom, że zawodowo-normatywny, praktyczny punkt widzenia w prawie i wszystkie na nim oparte teorie nie są w stanie dać naukowego określenia prawa. Uważał, że dopiero jego teoria prawa jako przeżycia imperatywno-atrybutywnego przynosi rozwiązanie najtrudniejszego problemu w jurysprudencji, a mianowicie daje odpowiedź na pytanie, czym jest prawo.

Po drugie — pod wpływem prac teoretycznoprawnych z okresu międzywojennego Cz. Znamierowskiego czy A. Peretiatkowicza<sup>6</sup> utrwaliło się mniemanie, że koncepcja prawa Petrażyckiego charakteryzuje się subiektywizmem, ograniczając się do przeżycia psychicznego i że jest przejawem skrajnego indywidualizmu. Z taką oceną spotykamy się często do dnia dzisiejszego. Nawet J. Lande w swojej pracy *Socjologia Petrażyckiego*, mimo trafnych spostrzeżeń, że przeżycia prawnego jednostki nie można izolować od kontekstu społecznego, twierdząc, że „realność prawa jest realnością psychiczną, ale wiąże się ona przyczynowo obustronnie z realnościami innymi, w szczególności z realnością społeczną”<sup>7</sup> — przez wyodrębnienie płaszczyzny psychologicznej — tylko w pewnym stopniu obronił Petrażyckiego przed zarzutem subiektywizmu.

Kiedy jednak uważniej wczytujemy się w teksty Petrażyckiego, jego

<sup>3</sup> *Ibid.*, s. 312.

<sup>4</sup> *Ibid.*, ss. 326—327.

<sup>5</sup> *Ibid.*, s. 342.

<sup>6</sup> Zob. Cz. Znamierowski: *Psychologizacyjna teoria prawa*, „Przegląd Filozoficzny” 1922, z. 1. A. Peretiatkowicz: *Wstęp do nauk prawnych*, Poznań 1949 (wyd. VII).

<sup>7</sup> J. Lande: *Socjologia Petrażyckiego*, [w:] *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959, s. 871.

koncepcja prawa nieco różni się od obiegowych poglądów. W naszym rozumieniu Petrażycki widzi prawo jakby w dwu ujęciach: w jednym — poprzez indywidualne przeżycie, w drugim — poprzez procesy społeczne. Bezsprzecznie punktem wyjścia jego rozważań jest emocja imperatywno-atrybutywna jednostki. Ale jednostka przeżywająca prawo nie jest izolowaną osobowością, to nie Robinson samotny na bezludnej wyspie, lecz odczuwająca uprawnienia i obowiązki indywidualność psychiczna, uformowana w procesie przemian społecznych. Jej przeżycia atrybutywno-imperatywne poprzez projekcje rzutują się jako określone zachowania, najczęściej wobec innych ludzi. Wprawdzie Petrażycki podaje przykłady projekcji, które wywołały przeżycie prawne uprawnienia i obowiązku wobec duchów, przedmiotów itp., są to jednak historyczne przykłady, które nie zmieniają zasady, że przeżycia prawne motywują określone zachowania wobec innych ludzi. L. Petrażycki wielokrotnie twierdził, że przeżycia prawne wywołują określone dyspozycje, przez co następuje ich unifikacja i w ten sposób dokonuje się proces integracji społecznej. Tak więc prawo, widziane w perspektywie indywidualnego przeżycia, posiada bardzo silne aspekty społeczne. Kiedy natomiast Petrażycki patrzy na prawo ze stanowiska funkcji społecznej, wówczas mówi o organizacyjnej i rozdzielczej roli prawa. Dalej, o postępowej ewolucji prawa oddziaływającej na psychikę społeczną, która zwrotnie wpływa na jakość przeżyć prawnych.

Do społecznych aspektów prawa należą zwięźle uwagi Petrażyckiego na temat nieświadomego formowania się, w drodze doboru, ocen korzystnych dla grup społecznych. W tym też świetle należy widzieć rozważania dotyczące relacji między przeżyciami prawa heteronomicznego i autonomicznego, a więc relacji między prawem pozytywnym a intuicyjnym. W szczególności podkreślić należy myśl Petrażyckiego na temat realiów społecznych prawa intuicyjnego, dzięki czemu, jak mówi, bliski jest materializmowi historycznemu. Petrażycki pisze: „Zjawiska prawa pozostają w dwustronnym związku przyczynowym z innymi procesami życia społeczno-psychicznego. Z jednej strony prawo jest czynnikiem życia społeczno-psychicznego i jego rozwoju, wywołuje określone dalsze procesy w sferze psychiki i postępowania indywidualnego i masowego oraz w rozwoju jednostek i mas. Z drugiej strony samo prawo jest wytworem działania pewnych procesów społeczno-psychicznych: tworzy się ono i zmienia według praw związków przyczynowych.”<sup>8</sup> Stąd, w naszym przekonaniu, L. Petrażycki jest twórcą koncepcji psychiczno-socjologicznej, co wynika z jego wypowiedzi na tle innych kierunków współczesnej mu teorii prawa.

---

<sup>8</sup> Petrażycki: *Teoria...*, t. II, s. 664.

\*  
\*   \*  
\*

W drugiej połowie XIX wieku w anglosaskiej, niemieckiej i szwedzkiej jurysprudencji w zasadzie dobiegły końca dyskusje na temat potrzeby wyplenienia z prawoznawstwa dziedzictwa prawa natury rozumianego jako dany przez naturę, idealny, niezmienny porządek, niezależny od woli człowieka. Z pewnym uproszczeniem można przyjąć, że na gruzach różnych szkół prawa natury zarysowały się dwa główne nurty w teorii prawa.

Jeden dążył do znalezienia nowej podstawy uprawomocniającej obowiązywanie pozytywnego prawa, lecz wobec odrzucenia prawa natury jakby „wisiał w powietrzu”.

Drugi nurt, zafascynowany osiągnięciami nauk ścisłych, usiłował opracować taką koncepcję teoretyczną, która by zapewniła jurysprudencji naukową precyzję na podobieństwo dyscyplin eksperymentalnych.

Pierwszy kierunek w większości państw europejskich, będąc reakcją na zatarcie granicy między prawem pozytywnym a prawem idealnym, czego domagali się zwolennicy prawa natury, przejawiał się jako *pozytywizm prawniczy*. Nawiązując do poglądów J. Austina z wczesnych lat XIX stulecia głoszono, że prawo to nic innego, jak tylko wyrażona wola kolektywnego lub jednostkowego suwerena. W rzeczy samej obowiązywanie prawa uzasadniano faktyczną mocą władzy państwowej. Z tego kierunku miał się wyłonić w następnym stuleciu *normatywizm* H. Kelsena, zacieśniający funkcję jurysprudencji do badań nad strukturą norm prawnych i ich wzajemną zależnością w hierarchicznie skonstruowanym systemie.

Drugi natomiast kierunek w dążeniu do zapewnienia jurysprudencji precyzji i obiektywizmu nauk ścisłych przejawiał się jako *jurysprudencja pojęciowa* — *Begriffsjurisprudenz*. Zwolennicy tego kierunku na podobieństwo aparatu pojęciowego nauk ścisłych usiłowali odszukać w obiegowych pojęciach prawnych, np. takich jak: umowa, małżeństwo, testament, sprzedaż, itp., trwałe i niezmiennie elementy, co miało umożliwić im skonstruowanie precyzyjnych i stałych pojęć. W następstwie tych zabiegów uważano, że stosujący prawo mogłyby, przez właściwą subsumpcję konkretnych wypadków pod nowo skonstruowane pojęcia, podejmować bezbłędne i obiektywne decyzje.

Kiedy Leon Petrażycki rozpoczynał swą działalność naukową — a więc w końcu XIX wieku — jurysprudencja pojęciowa traciła swą popularność. Coraz szerzej uważano, że ani porządek prawny, ani stosowanie prawa nie są dziedzinami czystego, racjonalnego poznania — dziedzinami, które by pozwalały bezbłędnie i obiektywnie zakwalifikować konkretne

sytuacje życiowe. Raczej uważano, że są one determinowane przez cele społeczne.

W tym czasie R. von Ihering rzucił sławne wezwanie jurysprudencji pojęciowej, twierdząc, że „cel jest twórcą całego prawa”. Koncepcja Iheringa była niewątpliwie następstwem zaostrzających się sprzeczności społecznych, ekonomicznych, politycznych i narodowościowych, wywołanych rewolucją przemysłową. Sprzeczności te unaocznily ówczesnym prawnikom dobitnie, że porządek prawny opierający się na niezmiennych pojęciach, wznoszących się jakby nad sprzecznościami społecznymi, jest wyдуманą iluzją teoretyków.

Utrwalało się więc przekonanie, że stosowanie prawa nie jest czystą operacją logiczno-rozumową, ale wymaga od sędziego wartościującego ustosunkowania się — jak dziś się to mówi — ocenego stanowiska. W tej sytuacji teoria prawa musiała opracować metody umożliwiające i ułatwiające owo wartościowanie, aby zapobiec subiektywizmowi i arbitralności decyzji sądowych. W Niemczech rzecznikiem tego postulatu stała się jurysprudencja interesów — *Interessenjurisprudenz*, utrzymująca się z różnym nasileniem do końca lat trzydziestych naszego stulecia. Jej zwolennicy postulowali, aby w konkretnym wypadku starannie wyważyć przeciwstawne interesy i na tej drodze uzyskać obiektywną podstawę dla trafnej decyzji.

Równocześnie w Stanach Zjednoczonych społeczne aspekty prawa ujawniły się w koncepcji R. Pounda, który nazwał prawoznawstwo i inżynierią społeczną — *social engineering*. Podobnie i w Szwecji, W. Lundstedt z Uniwersytetu w Uppsali głosił, że „gwiazdą przewodnią w procesie stosowania prawa winien być pożytek społeczny”.

Natomiast w rosyjskiej filozofii prawa na przełomie XIX i XX wieku można — ogólnie ujmując — wyróżnić dwa główne nurty: jeden to idealistyczny kierunek, nawiązujący do linii filozoficznej, prowadzącej od Kanta do Hegla, oraz drugi — socjologiczny pozytywizm, wiążący się z poglądami A. Comte'a, J. St. Milla i H. Spencera. Kierunki te jednak w nauce rosyjskiej wykazywały swoiste odrębności.<sup>9</sup>

W tym klimacie powszechnego zainteresowania społecznymi aspektami prawa tworzy swoją teorię Leon Petrażycki. Nic więc dziwnego, że swą koncepcję prawa jako przeżycia imperatywno-atrybutywnego gotów jest związać z dwoma głównymi kierunkami socjologii: z darwinizmem społecznym i z materializmem historycznym. Przekonany, że jego jurysprudencja zdoła przystosować do specyficznej natury prawa ogólne twierdzenia

<sup>9</sup> K. B. Baum: *Leon Petrażycki und seine Schüler*, Berlin 1967, ss. 12—13. Powyższy wywód oparto w głównej mierze na pracy G. L. Seidlera: *Doktryny prawne imperializmu*, Lublin 1979.

tych dwu kierunków, Petrażycki pisze: „Jeżeli chodzi o takie bardziej ogólne teorie socjologiczne, jak teoria darwinistyczna, teoria materializmu historycznego itp., to między nimi a naturą prawa jako swoistych przeżyć etycznych nie ma takiej nieodpowiedniości i wzajemnego wykluczania się. Przeciwnie, można być zwolennikiem darwinizmu albo materializmu historycznego w socjologii i jednocześnie zwolennikiem teorii prawa jako przeżyć imperatywno-atrybutywnych. Co więcej, teoria prawa, jako przeżyć imperatywno-atrybutywnych i odpowiednich dyspozycji, obu tym teoriom socjologicznym wyświadcza, że tak powiem, pewne przysługi specjalne [...]” i dalej: „[...] w tym sensie, że wobec specyficznej natury prawa do stworzenia adekwatnej teorii jego genezy i rozwoju nie wystarczą ogólne twierdzenia o procesach społecznych, lecz potrzebne jest nadto stworzenie przy pomocy tych twierdzeń ogólnych, jeżeli i o ile są one słuszne, odpowiedniej teorii szczegółowej i specjalnej, potrzebne jest zastosowanie i przystosowanie teorii ogólnej do specyficznej natury prawa.”<sup>10</sup>

Czyż nie było to spojrzenie na prawo poprzez procesy społeczne?

\*  
\*   \*  
\*

Wiadomo, że przygotowywana przez Petrażyckiego „Socjologia” nie ukazała się drukiem<sup>11</sup>, a jej maszynopis uległ zniszczeniu w czasie powstania warszawskiego. Na szczęście poglądy socjologiczne Petrażyckiego przetrwały w pracach jego uczniów, których fascynowały oryginalne wykłady i seminaria mistrza na ten temat.

Teoria socjologiczna była również badana, interpretowana i rozwijana przez teoretyków prawa.<sup>12</sup> W związku z tym wyróżniono trzy grupy kontynuatorów myśli socjologicznej Petrażyckiego. Do grupy I zaliczono tych, którzy w pełni przyjmują socjologiczne elementy teorii socjologicznej, odtwarzając je na podstawie wypowiedzi zawartych w publikowanej twórczości mistrza oraz w jego warszawskich wykładach o socjologii. W grupie II umieszczono tych, którzy przyjmują pewne części teorii socjologicznej, łącząc je w zasadzie z postulatem empirycznych badań nad społecznym funkcjonowaniem prawa. I wreszcie w grupie III zna-

<sup>10</sup> Petrażycki: *Teoria...*, t. II, s. 674.

<sup>11</sup> Pisze o tym Lande: *op. cit.*, ss. 848—849.

<sup>12</sup> Na przykład prace, których autorzy szczególną uwagę zwrócili na problemy socjologiczne, zawarte w teorii L. Petrażyckiego, zob. Lande: *op. cit.*, *passim*. M. Borucka-Arctowa: *Poglądy socjologiczne Leona Petrażyckiego*, „Studia Socjologiczne” 1974 nr 1 (52), ss. 5—32; A. Podgórecki: *Socjologia prawa*, Warszawa 1962, ss. 122—135.

leżli się ci, którzy wyszli ze szkoły Petrażyckiego, ale swoją koncepcję socjologii prawa opierają jedynie na odmienności metody jurydycznej w porównaniu z metodą socjologiczną.

Do najbardziej typowych przedstawicieli grupy I należą: J. Lande i H. Piętka. Mimo że ten drugi w pewnym sensie pierwszy opublikował *Socjologię*, opartą prawdopodobnie na warszawskich wykładach Petrażyckiego<sup>13</sup>, to jednak w miarę najpełniejszą prezentację socjologicznych koncepcji przedstawił w swej pracy Lande, szczególnie uwzględniając w niej prawne aspekty socjologii mistrza.<sup>14</sup> Dlatego od niej rozpoczynamy omówienie. Lande w znanej rozprawie *Socjologia Petrażyckiego*, tłumaczonej na język angielski<sup>15</sup>, ujął poglądy Petrażyckiego jakby w trzech grupach zagadnień:

1. Poglądy dotyczące relacji między psychiką społeczną a obowiązującym prawem. Łączą się one z koncepcją dwóch typów przeżyć prawnych: prawa oficjalnego (przeżycia prawa heteronomicznego) i przeżycia prawa intuicyjnego (autonomicznego). Przeżycia autonomiczne nie zawierają wyobrażeń faktów normatywnych, z których by wynikało obowiązywanie odpowiednich norm. Są one szczególnie podatne na wszelkie czynniki ewolucji społecznej. W społeczeństwie funkcjonuje swoiste „laboratorium”, gdzie tworzą się oceny wypadkowe — oceny korzystne dla grupy — które utrwalają się w świadomości społecznej, przekazywane są tradycją, drogą wychowania i wyrażają się jako wewnętrzny głos sumienia, poczucie obowiązku, ograniczające naszą wewnętrzną wolność.

2. Poglądy dotyczące teorii rozwoju społecznego, ograniczonej do tendencji rozwojowych prawa, określających linię rozwoju społeczeństwa: „1) prawo w miarę postępu wymaga i osiąga od człowieka coraz więcej w dziedzinie zachowania się (wzrastająca ilość nakazów i zakazów); 2) [...] zmiana pobudek, np. do pracy w kolejnych ustrojach: strach w ustroju niewolniczym, interes w indywidualistycznym, służba społeczna w socjalistycznym; 3) w granicach tej samej pobudki nacisk motywacyjny stopniowo się zmniejsza (zmniejszanie się nagród, kar, sankcji cywilnych)”<sup>16</sup>.

3. Poglądy dotyczące społecznych funkcji prawa, które wyrażają się w: a) motywacyjnej roli prawa, b) wychowawczej roli prawa, c) organizacyjnej roli prawa (problem władzy), d) rozdzielczej funkcji prawa (problem struktury gospodarczych). Jak się wydaje, funkcja organizacyjna i rozdzielcza jest realizowana i wypełniana przede wszystkim dzięki sto-

<sup>13</sup> H. Piętka: *Teoria prawa, Część I, Socjologia*, Warszawa 1947 (skrypt).

<sup>14</sup> Lande: *op. cit.*, a także id.: *Leon Petrażycki, [w:] Studia..., passim*.

<sup>15</sup> W zbiorze: *Sociology and Jurisprudence of Leon Petrażycki*, ed. by Jan Górecki, Urbana: University of Illinois Press 1975.

<sup>16</sup> Lande: *op. cit.*, s. 672.



sowaniu prawa przez organy państwowe, szczególnie ma to znaczenie w ustroju socjalistycznym, w którym pole dla gospodarki indywidualnej jest ograniczone. Natomiast funkcje motywacyjna i wychowawcza stanowią psychospołeczne następstwa działania prawa i głównie odnoszą się do świadomości prawnej i jej zmian. Jednakże tych funkcji nie można odzielić od siebie, one bowiem, w naszym rozumieniu, są komponentami całościowego procesu, jakim jest u Petrażyckiego psychospołeczne funkcjonowanie prawa.

Interpretacja teorii socjologicznej przez H. Piętkę nie odbiega zasadniczo od wykładu J. Landego, wyżej przedstawionego w największym skrócie. Jednak poświęca on ponadto wiele miejsca zagadnieniom związanym z socjologią ogólną. W części pierwszej *Teorii prawa*, zatytułowanej *Socjologia*, przedstawia rozwój społeczeństwa, które, jego zdaniem, podlega pewnym prawom socjologicznym. Piętka uważa, że życiem społecznym rządzą pewne czynniki obiektywne, niezależne od woli człowieka. Opisuje on cały system ogólnych praw socjologicznych, które rozumie jako ogólne tendencje rozwojowe społeczeństwa.<sup>17</sup> Rodzić się może w związku z tym pewna analogia z zastosowaniem na potrzeby polityki prawa tendencji rozwojowych prawa. Jeśli polityka prawa miałaby służyć realizacji określonych celów społecznych poprzez prawo, to znajomość tendencji rozwojowych społeczeństwa byłaby do osiągnięcia pożądanego efektu niezbędna.

Piętka omawia także poszczególne rodzaje związków społecznych i ich rozwój od niepaństwowych (np. rodzina, ród, szczerp) po państwo. Daje też opis społeczeństwa (jego teorię), wychodząc z założenia, że jest ono terenem działania norm społecznych, a w tym i prawa.

Porusza on również zagadnienie prawa intuicyjnego, które identyfikuje z prawem natury. „Chodzi tu o uświadomienie sobie oczywistości, czyli naturalnego charakteru, jaki dla nas posiada nasze wewnętrzne przekonanie. Dlatego można określić prawo naturalne jako intuicyjne uzasadnienie naszych przeżyć słusznościowych.” Dalej zwraca uwagę na dwie funkcje charakterystyczne dla autonomicznych norm roszczeniowych: „[...] przy czym każdej z obydwu funkcji mowa potoczna wyznacza inną nazwę dla oznaczenia jednych i tych samych norm. Z jednej więc strony występuje słuszność jako uzupełnienie szablonowych postanowień prawa obowiązującego, z drugiej zaś strony staje prawo natury, jako idealny wzór prawa doskonałego dla przestarzałego prawa obowiązującego.”<sup>18</sup>

Należy ponadto zwrócić uwagę na poglądy dotyczące zagadnień socjo-

<sup>17</sup> Piętka: *op. cit.*, ss. 26—29.

<sup>18</sup> H. Piętka: *Wstęp do nauki prawa*, Warszawa 1947, ss. 121—131.

logii prawa. W pracy *Przedmiot i metoda socjologii prawa* Piętka dokonuje dystynkcji tej dziedziny wiedzy na dwa nurty badawcze: a) teoretyczny, wywodzący się z dawnej szkoły historyczno-porównawczej, która dążyła do wykrycia zasad rozwoju prawnego drogą porównywania prawa różnych narodów w jego rozwoju historycznym; b) nurt praktyczny, którego „owocem” miała być jedna z postaci polityki prawa, dzięki której możliwa stałaby się reforma prawa pozytywnego i poszukiwanie racjonalnych sposobów stosowania prawa w życiu. Zdaniem Piętki, te dwie dziedziny rozważań socjologiczno-prawnych nie wykluczają się wzajemnie, a powinny rozwijać się samodzielnie i niezależnie od siebie.<sup>19</sup> W odniesieniu do metody badania prawa pisze: „Chcąc znaleźć właściwą metodę badania w tej dziedzinie, trzeba sobie dobrze uświadomić naturę prawa, które bezspornie należy do objawów życia społecznego, wobec czego poszukiwanie istoty prawa powinno odbywać się na podstawie metody socjologicznej. Jednak natura zjawisk społecznych jest niewątpliwie psychiczna, a przeto należy tu zastosować metodę psychologiczną. W rezultacie więc otrzymujemy metodę psychologiczno-socjologiczną, przy czym wartość osiągnięć badawczych będzie zawsze zależała od poziomu przesłanek psychologicznych i socjologicznych, na jakich dany system się opiera.”<sup>20</sup>

Wydaje się, że przedstawione poglądy na temat społecznych aspektów prawa zakreślają w jakimś sensie ramy teoretycznej socjologii prawa.

Do przedstawicieli grupy II należy przede wszystkim M. Borucka-Arctowa, która będąc czołowym rzecznikiem badań empirycznych w Polsce, w swej koncepcji socjologicznych badań nad prawem utrzymuje tezę Petrażyckiego o motywacyjnej i wychowawczej roli prawa oraz jego koncepcję polityki prawa. M. Borucka-Arctowa należy do grona uczniów, którzy uczestniczyli w seminarium J. Landego, żywo interesując się spuścizną Petrażyckiego. Oprócz M. Boruckiej-Arctowej uczniami Landego byli: A. Gella, J. Górecki, W. Lang, K. Opałek, A. Podgórecki, G. L. Seidler, F. Studnicki, J. Wróblewski i inni. Chyba można powiedzieć, że są oni drugą generacją szkoły petrażycjańskiej.

Zainteresowania badawcze M. Boruckiej-Arctowej koncentrują się głównie na problemie świadomości prawnej, która stanowi, jej zdaniem, „jeden z kluczowych czynników kształtujących proces tworzenia prawa, jego stosowania oraz jeden z głównych warunków skuteczności prawa.”<sup>21</sup> Stwierdza, że większość badań empirycznych nad prawem poświęcona

<sup>19</sup> H. Piętka: *Przedmiot i metoda socjologii prawa*, Warszawa 1933, ss. 4–6.

<sup>20</sup> Piętka: *Wstęp...*, s. 741.

<sup>21</sup> M. Borucka-Arctowa: *Świadomość prawna a planowe zmiany społeczne*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1981, s. 5.

była sytuacjom, w których norma prawna zawiodła jako czynnik regulujący zachowanie bądź zapobiegający powstaniu sporu. W związku z tym pisze: „Minimalną natomiast uwagę poświęcano pozytywnemu działaniu prawa w węższym znaczeniu, a więc motywacyjnej roli norm prawnych w zachowaniu się ogółu obywateli zgodnie z treścią istniejących przepisów, próbom ustalenia stopnia zgodności pomiędzy zachowaniem się a wzorami postępowania zawartymi w normach prawnych w oderwaniu od spraw spornych i działalności sądu, mimo że znaczna większość obywateli nie ma w ogóle do czynienia z sądem.”<sup>22</sup>

Świadomość prawną definiuje jako „znajomość prawa, oceny i postawy wobec istniejących norm i instytucji prawno-politycznych oraz ewentualne postulaty dotyczące zmiany istniejących przepisów.”<sup>23</sup> Badania, którymi kieruje, koncentrują się na wszystkich elementach świadomości prawnej.<sup>24</sup>

M. Borucka-Arctowa rozróżnia dwojakie ujęcie polityki prawa: „maksymalistyczne” — obejmujące zarówno określenie celów, do których powinien dążyć prawodawca, jak i doboru odpowiednich środków do ich realizacji; „minimalistyczne” — sprowadzające naukową politykę prawa raczej do technologii prawa, wyłączając z niej zagadnienie celów.<sup>25</sup>

Nieco inaczej przedstawia zagadnienie naukowej polityki prawa A. Podgórecki, którego prace z zakresu socjologii prawa wskazują także na inspirację teorią L. Petrażyckiego. Jego zdaniem: „[...] nauka polityki prawa składa się z trzech działów. Pierwszą dziedziną jest zbiór informacji dotyczących prawidłowości społecznych, w których prawo występuje jako jeden z elementów istotnych. Są to zatem prawidłowości, w których przepisy prawne grają rolę zmiennej zależnej (są skutkami rozmaitych procesów społecznych) lub rolę zmiennej niezależnej (są przyczynami zachodzenia rozmaitych procesów społecznych). Drugą dziedziną polityki prawa jest świat ogólnych wartości społecznych, które w danym społeczeństwie są przyjmowane i które jako takie wiążą również ustawodawcę. W niektórych bowiem przypadkach ustawodawca może dostrzegać jakies skuteczne sposoby dokonywania przekształceń społecznych, jednakże nie będzie mógł tych sposobów użyć, ponieważ mogą one naruszać podsta-

<sup>22</sup> M. Borucka-Arctowa: *O społecznym działaniu prawa*, Warszawa 1967, s. 13.

<sup>23</sup> Borucka-Arctowa: *Świadomość...*, s. 51.

<sup>24</sup> Zob. M. Borucka-Arctowa: *Świadomość prawna w procesie przemian społeczeństwa socjalistycznego (badania empiryczne INP PAN)*, „Państwo i Prawo” 1972, nr 7 (317). Id.: [red.]: *Świadomość prawna robotników*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974. Id.: [red.]: *Poglądy społeczeństwa polskiego na stosowanie prawa*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978.

<sup>25</sup> Borucka-Arctowa: *O społecznym działaniu...*, s. 39.

wowe wartości zbiorowe. Trzecią dziedziną polityki prawa są dyrektywy, zalecenia, które stanowią syntezę dwóch wyżej wymienionych elementów. Dyrektywy te nacelowane są na realizację podstawowego problemu, jakim jest dla polityki prawa — zagadnienie skuteczności działania prawa.”<sup>26</sup>

Do grupy III należy zaliczyć poglądy G. L. Seidlera.<sup>27</sup> W mało znanej pracy: *Rozważania nad normą ustrojową*, ogłoszonej w r. 1947, G. L. Seidler, przyjmując petrażycjańskie rozróżnienie metod: praktyczno-dogmatycznej, stosowanej w tradycyjnej jursprudencji, od teoretyczno-poznawczej, stosowanej w socjologii — wysunął koncepcję socjologii prawa. Swe uwagi ograniczył do norm konstytucyjnych, ale mogą być one rozszerzone i na inne działy prawa. G. L. Seidler uważa, że normy znajdują się w obszarze świata konstrukcji myślowych i że należy je weryfikować: z jednej strony z faktycznym zachowaniem stosujących prawo, zaś z drugiej z wyobrażeniami społeczeństwa o tych normach. W związku z tym pisze: „Z jednej strony znajduje się świat podlegający doświadczeniu, świat realny, w obrębie którego mieszczą się wszystkie zjawiska nas otaczające łącznie z naszymi przeżyciami psychicznymi. Z drugiej strony żyjemy w kręgu myśli, gdzie istnieją konstrukcje myślowe, przedmioty amaterialne, ów cały krąg modeli myślowych, owe idealne byty, usuwające się spod badań doświadczalnych. Przyjmując ten podział na świat realny i idealny możemy stwierdzić daleko idącą odrębność metod badawczych w różnych gałęziach wiedzy.”<sup>28</sup>

<sup>26</sup> A. Podgórecki: *Zarys socjologii prawa*, Warszawa 1971, s. 451. W pracy tej, a także we wcześniejszej, *Socjologia prawa*, Warszawa 1962, omawia teoretyczne zagadnienia związane z empirycznymi badaniami nad prawem. Natomiast inne prace poświęca już konkretnym badaniom socjologiczno-prawnym, przy czym, w odróżnieniu od M. Boruckiej-Arctowej, szczególną uwagę zwraca na sytuacje konfliktowe wobec prawa. Zob. A. Podgórecki: *Zjawiska prawne w opinii publicznej*, Warszawa 1964. Id.: *Prestiż prawa*, Warszawa 1969. Na możliwość wykorzystania myśli twórczej L. Petrażyckiego w dziedzinie prawa wskazuje też J. Kowalski, który pisze: „Rozważania Petrażyckiego o polityce prawa są inspirujące, niezwykle atrakcyjne dla rozwijającego się dziś na większą skalę nurtu antydogmatycznego w naukach prawnych”. J. Kowalski: *Posłowie* [w:] L. Petrażycki: *Wstęp do nauki polityki prawa*, Warszawa 1968, s. 451.

<sup>27</sup> Stosunek G. L. Seidlera, podobnie jak przedstawicieli poglądów grupy II, do doktryny L. Petrażyckiego można, używając kryteriów J. Kowalskiego i J. Wróblewskiego, potraktować jako „analizę krytyczną”, która polega na „[...] zbadaniu doktryny zarówno jako całości, jak i poszczególnych jej części oraz na ustosunkowaniu się do niej na podstawie przyjętych przez krytyka pozycji doktrynalnych”. Zob. J. Kowalski, J. Wróblewski: *Zagadnienia krytyki i recepcji teorii Leona Petrażyckiego w Polsce Ludowej*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1978, R. XI, s. 8.

<sup>28</sup> G. L. Seidler: *Rozważania nad normą ustrojową*, Kraków 1947, ss. 8—9.

Mimo odrębności dwu kręgów, podkreśla G. L. Seidler konieczność wzajemnej weryfikacji twierdzeń ustalanych w dwu sferach: „[...] stale musimy uzgadniać konstrukcje myślowe z kręgiem realnych zjawisk. Metodą tą posługują się nauki przyrodnicze, a uzgodnienie konstrukcji myślowych z doświadczeniem zapewniło tym dyscyplinom niezaprzeczalne osiągnięcia. Może się zdarzyć, że wyniki uzyskane w płaszczyźnie myślowej wyprzedzać będą odkrycia świata realnego [...] Na każdy sposób przy tych badaniach nie można naruszyć zasady ciągłego uzgadniania konstrukcji myślowych z kręgiem realnym i odwrotnie.”<sup>29</sup>

W koncepcji G. L. Seidlera akty normatywne są układem stałym, który stanowi podstawę badań socjologicznych — „Ten idealny układ umożliwi nam notowanie odchyłeń między kręgiem myśli a zjawiskami realnymi, przy czym badania odchyłeń przeprowadzamy w dwu przekrojach, stwierdzając w jednym pozorną lub jej brak między Konstytucją a działaniami naczelnych organów; natomiast w drugim przekroju usiłujemy ustalić zgodność lub jej brak między obowiązującą Konstytucją a przeżyciami prawnymi adresatów (czytaj — ich wyobrażeniami): ustalamy więc stosunek między normami ustrojowymi a społeczeństwem.”<sup>30</sup>

W badaniach socjologicznych G. L. Seidler kładzie nacisk na faktyczne zachowania stosujących prawo i na wyobrażenia społeczeństwa na temat obowiązującego prawa i sprawiedliwości.

Wskazując na ułomność jurysprudencji, ograniczającej się do dociekań dogmatycznych, twierdzi, że żywotność koncepcji Petrażyckiego leży głównie w postulowanym dualizmie metod, jakie należy stosować w nauce prawa.<sup>31</sup>

\*  
\*   \*  
\*

W połowie lat siedemdziesiątych przystąpiono w ośrodku lubelskim do badań socjologiczno-prawnych dwu gmin w powstającym zagłębiu węglowym.<sup>32</sup> Badania te prowadzone przez prawników i socjologów trwały przez dwa lata i były kierowane przez G. L. Seidlera (prawnika)

<sup>29</sup> *Ibid.*, s. 10.

<sup>30</sup> *Ibid.*, ss. 36—37.

<sup>31</sup> *Ibid.*, s. 13.

<sup>32</sup> Zob. T. Rekiel, K. Winkler: *O potrzebie badań nad strukturą oraz funkcjonowaniem gminy i podstawowych jednostek w gminie*. Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G (Prawo), vol. XXIII, Lublin 1976, ss. 329—338; a także: G. L. Seidler, K. Winkler: *Empirical Investigation of the Structure and Functions of the Commune*. Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G (Prawo), vol. XXVII, Lublin 1980.

i J. Turowskiego (socjologa). Założeniem tych dociekań był zamiar zrealizowania programu zarysowanego przed laty w *Rozważaniach nad normą ustrojową*.

Wychodząc z petrażycjańskiego rozróżnienia metody dogmatyczno-prawnej od socjologiczno-poznawczej przygotowano trzy obszerne kwestionariusze wywiadu, kierowane do: 1) mieszkańców gmin, 2) aktywu społecznego działającego na ich obszarze, 3) pracowników zatrudnionych w gminach. Chodziło bowiem o to, aby na gruncie uzyskanych wypowiedzi zweryfikować normatywno-prawne modele z realiami społecznymi.

Pytania skierowane do respondentów w swej istocie koncentrowały się dookoła dwu głównych problemów: 1) jakie czynniki hamują, a jakie ułatwiają realizowanie modeli prawnych; 2) jakie są wyobrażenia społeczności gminnej o prawie i sprawiedliwości oraz w jakim stosunku pozostają one do obowiązującego prawa.<sup>33</sup>

W pracach naszych zespołów wyraźnie zarysowały się dwa odmienne typy myślenia, które G. L. Seidler — idąc za wskazówkami metodologicznymi L. Petrażyckiego — w swych wykładach kilońskich nazwał: jeden — zawodowo-prawniczym, przeciwstawiając go drugiemu — socjologiczno-poznawczemu. W pierwszym typie operujemy modelami prawnymi, określamy adresatom norm powinności i wreszcie rejestrujemy patologiczne odchylenia od norm prawnych. W drugim natomiast typie myślenia opisujemy zjawiska, usiłujemy je przyczynowo wyjaśnić, starając się jednocześnie ustalić ich częstotliwość. Zdaniem G. L. Seidlera, adaptowanie do nauki prawa metod socjologicznych spowodowało wyodrębnienie nowej dyscypliny tak zwanej socjologii prawa. W tej dyscyplinie zawodowo-prawnicze, a więc normatywne myślenie, zastępuje się myśleniem deskryptywnym, zaś abstrakcyjne rozumowanie — uogólnieniami opartymi na empirii.

Według G. L. Seidlera socjologia prawa jest niczym więcej jak tylko zastosowaniem metod socjologicznych do zjawisk prawnych. W tym rozumieniu wyłączona zostaje socjologia teoretyczna Petrażyckiego z socjologii prawa.<sup>34</sup> W tak ujętej socjologii prawa, jej wyniki są przede wszystkim źródłem informacji dla prawnika, tak przy tworzeniu, jak i przy stosowaniu reguł prawnych. Znajomość faktycznych stosunków społecznych tej sfery, która ma podlegać regulacji prawnej, może usunąć niebezpieczną sprzeczność, kiedy obraz, jaki ma ustawodawca o tej sferze, nie po-

<sup>33</sup> Zob. T. Rekiel: *Prawny charakter i funkcjonowanie gminnych jednostek gospodarczych (Studium prawno-socjologiczne)*, Lublin 1980 (maszynopis pracy doktorskiej).

<sup>34</sup> G. L. Seidler: *Vorlesungen über Rechtsphilosophie*, Kiel 1981 (maszynopis wykładów), s. 12.

krywa się z jej rzeczywistym stanem. Poza tym ustawodawca zorientowany w sytuacji społecznej, którą ma normować, może zwiększyć skuteczność projektowanej reguły prawnej przez dokonanie odpowiednich zabiegów w swej działalności prawotwórczej. W procesie zaś stosowania prawa informacje socjologa mogą wpłynąć na decyzje urzędników lub wyroki sędziów, kiedy w ramach przewidzianych ustawą posiadają pewien zakres swobody (np. różny wymiar kar).

Poza informacjami prawnik może przejąć od socjologa jego metodę kwantytatywną. Wówczas w kategoriach ilościowych badać będzie zjawiska prawne, opisując je oraz szukając ich przyczyn. Ponadto, o ile prawnika zwykle interesują nienormalne wypadki, a więc patologia przejawiająca się w naruszeniu reguł prawnych, kiedy adresaci postępują wbrew prawu, co pociąga interwencję władzy, o tyle socjologiczny punkt widzenia sprawił, że prawnicy zaczęli zajmować się sprawą pozytywnego działania prawa, a więc motywacyjną rolą norm prawnych w postępowaniu człowieka. Owo spojrzenie na pozytywną funkcję reguł prawnych szczególnie charakterystyczne było dla Petrażyckiego. Oskarżał on prawników — jak wiemy — że są zasugerowani konfliktami wynikłymi z łamania i nieprzestrzegania reguł prawnych, natomiast nie uwzględniają „zdrowego działania prawa”, przyczyniającego się do uporządkowania funkcjonowania społeczeństwa.

Dzisiaj socjologia prawa dzięki badaniom empirycznym na stałe związała naukę prawa z życiem, co sprawia, że lepiej rozumiemy rolę reguł prawnych w sterowaniu i kontrolowaniu społeczeństwa. Nie oznacza to pod żadnym pozorem rezygnacji z dociekań dogmatyczno-prawnych. Te dociekania muszą ściśle współdziałać z badaniami empirycznymi. Nie może mieć miejsca jakikolwiek antagonizm między tymi dwoma metodami. Należy ponadto stałe mieć na uwadze, że konkretny opis nie jest bliższy prawdy niż konstrukcje oparte na wnioskowaniu. Wszak znaczenie faktów społecznych można ustalić jedynie przez rekonstrukcję całego kontekstu społecznego, którego są elementami. W tych wypadkach rozumowanie prowadzi do twierdzeń bardziej adekwatnych aniżeli opis konkretnych elementów.

W naukach społecznych nowe problemy nie ujawniają się w postaci nagich faktów, lecz w postaci konfliktów i kryzysów, które można wyjaśnić jedynie w drodze odpowiedniej analizy teoretycznej i konstrukcji modelowej.

Świadomość odrębności metod, aksjomat, że brak logicznego związku pomiędzy wypowiedzią opisową a normatywną są oczywiste dla współczesnego prawnika.<sup>35</sup> O ile jednak H. Kelsen koncentrował uwagę dyscy-

<sup>35</sup> B. Horvath: *Probleme der Rechtssoziologie*, Berlin 1971, ss. 48—51.

pliny prawa wyłącznie na sferze powinności — o tyle współczesne prawnoznawstwo przede wszystkim bierze pod uwagę społeczną funkcję prawa. Współczesny prawnik interesuje się efektywnością, a więc następstwami społecznymi, jakie wywołują stosowanie i przestrzeganie prawa, lub uwarunkowaniami społecznymi utrudniającymi bądź sprzyjającymi jego efektywności. Ten punkt widzenia uzasadnia empiryczne badania nad prawem oraz konfrontuje wzory zachowań zawarte w obowiązującym prawie z faktycznym zachowaniem społeczeństwa. Bez badań socjologicznych teza, że prawo jest instrumentem sterowania i kontroli społecznej, jest bezzasadnie głoszona.

Należy podkreślić, że we współczesnej socjologii prawa istnieje silna tendencja nieograniczania się jedynie do konfrontacji modeli normatywnych z faktami empirycznie ustalonymi. Zwolennicy nowego kierunku nie tylko usiłują ustalić faktyczne działanie prawa, jego rzeczywiste funkcje społeczne, ale poddają zebrany materiał analizie krytycznej ze stanowiska podstawowych pryncypiów filozoficznych leżących u podstaw całego systemu prawnego. Tak więc obok konfrontacji reguł prawnych z ich faktyczną realizacją ma miejsce wartościowanie faktów społecznych ze stanowiska określonych idei.

Z tego względu M. Rehbinder w pracy *Rechtssoziologie* wyraźnie odróżnia trzy sfery.<sup>36</sup> Píše on o potrójnej wymiarowości prawa (*Dreidimensionalität des Rechts*). Obrazowo sfery te przedstawiają się jako: 1) sfera wartości — idee — dziedzina filozofii prawa; 2) sfera powinności (*sollen*) — normy prawne: a) całość prawa przedmiotowego — dziedzina dogmatyki prawa, b) porządek prawny; 3) sfera rzeczywistości (*sein*) — fakty: a) praktyka prawnicza, b) życie grup społecznych — dziedzina socjologii prawa.

W pełni doceniając ważność i znaczenie ideologicznej analizy materiału empirycznego, należy zauważyć, że w naszych badaniach głównie koncentrowaliśmy się na konfrontacji empirycznych wyników z modelami normatywnymi.<sup>37</sup> Ostro bowiem rysuje się sprzeczność między ustawowo założonymi zadaniami i celami a ich faktyczną realizacją. Jest to zarówno następstwo wynikające ze zderzenia statycznych normatywnych uregulowań z dynamiką życia społecznego, szczególnie intensywnie występującą w okresach nasilających się procesów industrializacji. Jest to

<sup>36</sup> M. Rehbinder: *Rechtssoziologie*, Berlin—New York 1977, ss. 9—36.

<sup>37</sup> G. L. Seidler uważa, że kulturotwórcza rola prawa „[...] uzasadnia wyodrębnienie filozofii prawa, której zainteresowanie skupiać się winno na ideach wyrażonych w normach prawnych oraz na oddziaływaniu tych norm na świadomość społeczną”. I dalej: „[...] filozofia prawa powinna przede wszystkim wychowywać w określonym systemie wartości”. G. L. Seidler: *Z zagadnień filozofii prawa*, Lublin 1978, s. 6.



też konsekwencją ogólności i jednolitości prawnych uregulowań, które nie mogą uwzględniać jednorodności i specyfiki konkretów. Tu też tkwią główne źródła wiecznie żywego problemu jurysprudencji, który wyraża się w odradzającym się stale konflikcie między sprawiedliwością intuicyjnie odczuwaną przez społeczeństwo a sprawiedliwością formalną, postulującą bezwzględne stosowanie obowiązujących reguł prawnych.

Ujawniona odrębność dwu sfer nie dowodzi i nie uzasadnia faktu, że sfery te nie mogą być rozpatrywane w izolacji. Chodzi bowiem, jeśli nie o pełne usunięcie sprzeczności między obu sferami, to w każdym razie o osłabienie odrębności między nimi. Można przyjąć, że w zasadzie istnieją dwie drogi likwidowania lub ograniczania tych odrębności, przy czym w zabiegach tych rola socjologii prawa jest doniosła, choć służebna. Z jednej strony likwidacja ta następować będzie drogą tworzenia prawa, zaś z drugiej — drogą właściwej jego wykładni. W przypadku pierwszym będą to głównie zabiegi legislacyjne, nowelizacyjne lub tworzenie nowych aktów normatywnych, oczywiście z uwzględnieniem materiałów zebranych i zanalizowanych przez socjologów i teoretyków prawa. W przypadku drugim, a więc w procesie stosowania prawa przez odpowiedzialną wykładnię klauzul generalnych, np. takich, jak: „zasady współżycia społecznego”, „bezpieczeństwo obrotu” czy też przez sprecyzowanie ogólnych określeń, jak „świadomość obowiązku”, gdyż nie chodzi przecież tylko o znajomość obowiązku, ale i o stosunek do wykonywanych zadań itp. Poza tym sprzeczność między regułą prawa i życiem może być likwidowana przez wykładnię teleologiczną. Nie chodzi tu o wykładnię leksykalną ani o gramatyczno-logiczną, ani nawet o systematyczną, ale o specjalną wykładnię celowościową.

Dlaczego specjalną wykładnię celowościową? Stosujący prawo winien rozpatrzyć i porównać cele społeczne — powiedzielibyśmy historyczne, a więc te, które uwzględniono w momencie wydania aktu normatywnego — z aktualnymi celami społecznymi. Takie postępowanie narzuca stosującemu prawo granice wykładni, on zaś sam w swym sumieniu winien rozstrzygnąć, czy i kiedy wierność ustawie może być naruszona.

Doniosłe znaczenie dla poruszanych problemów mają szczególnie prace J. Wróblewskiego.<sup>38</sup>

Jeśli dla realizacji prawa zasadnicze znaczenie ma konfrontacja modelu normatywnego z rzeczywistością — to dla polityki prawa wielką rolę odgrywa porównanie założeń ideologicznych systemu z rzeczywistością — z faktami społecznymi.

<sup>38</sup> Zob. J. Wróblewski: *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972; id.: *Wartości a decyzja sądowa*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973.

Кiedy dziś oddajemy hołd wielkiemu teoretykowi prawa, musimy być świadomi, że mimo odejścia w wielu punktach od jego koncepcji — twórczość Leona Petrażyckiego stanowi ciągle żywą inspirację naszej jurysprudencej.

#### РЕЗЮМЕ

Задачей статьи было показать влияние теории Л. Петражицкого на эмпирические исследования права, которые проводились в основном в варшавском и краковском научных центрах, а в последнее время и в люблинском. В настоящее время, когда социология права укрепляет свои позиции, социологические аспекты этой теории приобретают особое значение. Исходным пунктом наших рассуждений является выделение Петражицким в юриспруденции двух типов мышления: профессионально-нормативного, практического, а, следовательно, догматического способа подхода к праву и научного, теоретического, которое исследует право как психообщественное явление.

Как нам кажется, Петражицкий смотрит на право как бы двояко: взгляд на право через индивидуальное переживание и через общественные процессы. Согласно Петражицкому, правовые явления находятся в двусторонней причинной связи с другими процессами общественно-психической жизни. Таким образом, Петражицкого можно считать основателем психосоциологической концепции права.

Авторы статьи обращают внимание на главные направления, существующие в правовой мысли того времени, когда Петражицкий разрабатывал свою теорию. Это был период роста всеобщего интереса к социальным аспектам права. Затем, опираясь на работы учеников мыслителя, т.к. рукопись подготовленной к печати „Социологии” не сохранилась, рассматриваются социологические элементы теории Петражицкого.

Представлены взгляды теоретиков права, связанных с социологией Петражицкого, причем авторы делят их на три группы: 1) ученые, полностью принимающие социологические аспекты теории Петражицкого — теоретико-социологическое направление (Е. Ланде, Х. Пентка); 2) ученые, акцептирующие некоторые части социологической теории Петражицкого и призывающие к эмпирическим исследованиям социологического функционирования права (М. Борущка-Арктова, А. Подгурецкий); 3) ученые, концепция социологии права которых опирается исключительно на различии юридического и социологического методов (Г. Л. Зайдлер).

Кроме того, проанализирована проблематика социологическо-правовых исследований, которые были проведены на территории Люблинского угольного бассейна в конце 70-х годов. Они концентрировались вокруг двух главных проблем: 1) какие факторы тормозят, а какие помогают осуществлению правовых моделей; 2) как представляют право и справедливость жители этого района и в какой степени их воображения отвечают действующему праву.

## SUMMARY

The purpose of this article is to demonstrate the influence of Leon Petrażycki's theory on the empirical investigations of law carried out mainly at the universities of Warsaw and Cracow, and recently also in Lublin. Today, when sociology of law has strengthened its position, a sociological aspect of this theory acquires paramount importance. The starting point of the discussion is Petrażycki's distinction of two types of thinking in jurisprudence. One is a professional-normative, practical and thus dogmatic way of understanding law, and the other is strictly scientific and theoretical, which investigates law as a psychosocial phenomenon.

As we understand it, Petrażycki sees law as if in two perspectives. One is viewing law through individual experience, the other — through social processes. According to Petrażycki the phenomena of law have a two-sided causal relationship with other processes of socio-psychic life. Hence we can agree that he is the founder of the psycho-sociological conception of law.

Attention has been drawn to the main tendencies in legal thought at the time when Petrażycki was formulating his theory. That was a period of a general interest in the social aspects of law. The article then presents the sociological elements of Petrażycki's theory, which are based on the work of his disciples because the manuscript of his "Sociology" ready for print was destroyed.

The views of legal theoreticians who revert to Petrażycki's sociology have also been presented and divided, after a simplified outline, into three groups: 1) views which fully accept the sociological aspects of Petrażycki's theory, i.e. theoretical-sociological orientation (J. Lande, H. Piętka); 2) views which accept certain parts of Petrażycki's sociological theory and connect them in principle with a postulate of empirical investigations of the social functioning of law (M. Borucka-Arctowa, A. Podgórecki); 3) views which base their conception of sociology of law only upon the dissimilarity of the juridical method in comparison with the sociological (G. L. Seidler).

The article also discusses the problems of sociological-legal investigations carried out by the Lublin centre in two rural communes of the Lublin coal Basin at the close of 1970's. The investigations concentrated around two main problems: 1) which factors inhibit and which facilitate to realize legal models; 2) what are the notions of law and justice in a local community and in what relations they are to the law in force.

